

Dorota Heck

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0001-6825-7695

### Mit dzieciństwa – mit początku.

#### *Grenadier-król i Dziecko przez ptaka przyniesione*

#### Andrzeja Kijowskiego (1928–1985) w świetle mitoanalizy

*Duch rekonstrukcji lata nad ruiną*

(Kijowski, 1972a: 156)

Jeśliby wierzyć dwudziestowiecznym francuskim teoretykom literatury (Klik: 23), literatura brałaby początek z mitów. Nawiązując do koncepcji Gastona Bachelarda (*Marzenie ku dzieciństwu*), pragnęłabym przedstawić mitemy (Karcowska, 2015: 106) w prekursorskiej wobec powieści postmodernistycznej fikcjonalnej prozie narracyjnej Andrzeja Kijowskiego (*Grenadier-król i Dziecko przez ptaka przyniesione*) jako przejawy specyficznie polskiej, a w szczególności małopolskiej, narracji tożsamościowej, która wszakże operuje językiem uniwersalnych figur mitycznych. Dla pisarza jako eseisty, autora zabarwionej konstruktywizmem pracy *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*, mit nie był określeniem deprecjonującym prawomocność narracji, lecz w sferze kultury całkowicie legitymizowanym (Kołąkowski, Blumenberg).

Denis de Rougemont stworzył termin mitoanaliza, który nie odnosił się do analizy literackiej, lecz do badań nad mitami, zorientowanych na swoistą zbiorową terapię zachodnich społeczeństw. Celem mitoanalizy było przezwyciężenie kompleksów Tristana i Edypa, aby stworzyć przyszłość opartą na bezinteresownej, braterskiej, powszechnej „miłości” (Klik: 225). Antropologia wyobraźni rozwija się jako metoda interdyscyplinarna. Wśród myślicieli, których

dokonania inspirowały antropologów wyobraźni wymienia się między innymi: Claude'a Levi-Straussa, Mirceę Eliadego, Carla Gustava Junga (Karwowska, 2015: 41), a z polskich komparatystów, którzy stosują antropologię wyobraźni – np. Włodzimierza Szturca i Marka Dybizbańskiego (Karwowska, 2016: 19).

Nowa Antropologia, zwana też postbachelaryzmem (Karwowska, 2016: 17), oferuje perspektywę, w której lektura prozy Andrzeja Kijowskiego (niekoniernie esejów lub publicystyki w tomach *Tropy*, *Gdybym był królem*, *Bolesne prowokacje*, *Rachunek naszych słabości*, *Granice literatury*) w rodzaju *Dziecka przez ptaka przyniesionego* i *Grenadiera-króla* ukazuje się w nowym świetle.

Kiedy się czyta o palingenezie mitologemu dzieciństwa, pierwszym skojarzeniem ze spuścizną Kijowskiego jest autobiograficzna proza *Dom*. Miał to być początek nigdy nieukończonej powieści, sagi współczesnej polskiej rodziny inteligenckiej. Wyobraźnia poetycka pojawia się tam, gdzie Kijowski (znany przede wszystkim jako krytyk literacki, ale także publikujący niezmiernie interesującą prozę: po pierwsze obyczajową i psychologiczną nowelistykę, a po drugie groteskowe, przesycone intertekstualnością powieści) podejmuje nowatorską, stylizatorską formę artystyczną, niejako antycypując postmodernistyczne właściwości literatury, takie jak intertekstualność i podwójne kodowanie (Fokkema: 23).

Badacze twórczości naukowej Gastona Bachelarda stwierdzili, że dokonał on palingenezy mitologemu dzieciństwa (Karwowska, 2015: 15). Na swój krakowski, galicyjski, a zarazem polski sposób uczynił to w literackiej formie Kijowski w *Dziecku przez ptaka przyniesionym* oraz w *Grenadierze-królu*. Mit dzieciństwa krakowianin złączył z bezwzględnością, dążeniem do władzy, siecią symboli ledwie narzuconą na realia spisków, porwań, mordów i szantaży. Naiwność dziecka funkcjonuje w takim kontekście jako tło (by nie rzec dobitniej: surowiec, materiał do zastosowania) fizycznej i symbolicznej przemocy. Wiktylizacja dziecka jest potrzebna, by wykreować władcę. Fikcyjnego – szantażowanego figuranta, gdy koronuje się dziecko, albo też rzeczywistego – zbrodniarza, kiedy koronę dzierży morderca prawowitego króla, grenadier. Pojawia się też trzecia narracja: oto legalny monarcha podszywa się pod rzezimieszka, by przetrwać w znieprawionej rzeczywistości. W ten sposób, jak w farsie, mnożąc ewentualności maskarady, kwestionuje się dostęp do prawdy historycznej. Jeśli bowiem wiedza o przeszłości zapośredniczona jest przez opowieści, mity

i symbole, z czasem nie dysponuje się już faktami, lecz *quasi*-baśniowymi konstruktami, wytworami wyobraźni społecznej, stymulowanej przez wyobraźnię poetycką. Z jednej strony społeczeństwa czerpią z wykreowanej przez twórców symboliki, z drugiej jednak strony artyści odwołują się do uwarunkowanych oczekiwaniami społecznymi możliwości percepcyjnych odbiorców.

Poznawcze walory artystycznie ujętych analiz mentalności Polaków, swego rodzaju narodową summę fantazmatyczną, przyjmowano dobrze, o czym świadczą dziś już antologie recepcji krytyczno- i historycznoliterackiej pism Kijowskiego. Po upływie niespełna półwiecza niepokoi jednak niedostateczna ich popularyzacja i zbyt mało wyeksponowane miejsce w dydaktyce polonistycznej. Hipotetycznie przypisałabym ową „niszowość” i zapomnienie oryginalności dwu najbardziej nowatorskich powieści tego autora. Trudno nie przyznać racji Bronisławowi Mamoniowi, oceniającemu prozę Dedala:

Po publikacji fragmentów *Miazgi* Jerzego Andrzejewskiego, druk opowieści Andrzeja Kijowskiego *Dziecko przez ptaka przyniesione* („Twórczość”, grudzień 1966) ośmielałem się uznać za najciekawsze (w kraju) zjawisko literackie ostatnich miesięcy, o ile nie ostatnich lat. Proza współczesna wzbogaciła się o dzieło bardzo oryginalne, niezwykle na gruncie naszym, otwierające nowy rozdział w historii literatury polskiej. Lektura Kijowskiego nastrożca początkowo pewne kłopoty: konstrukcja bohatera, osoba narratora, rytmika obrazów, intonacja zdania „zniechęcają” Czytelnika pewną sztucznością, czy raczej nadświadomością estetyczną autora. Te wstępne opory, zahamowania, w percepcji tekstu szybko jednak ustępują miejsca fascynacji, która nie słabnie do ostatniego zamykającego relację słowa. Relację o kim? O nas samych, o naszym rodowodzie w historii, kulturze, o mitach narodowych i genealogii współczesności wykorzenionej z tradycji, niewiernej wobec źródeł, lekceważącej rzeczywistość na rzecz fikcji. Opowieść ta ma wiele warstw i płaszczyzn; trudno je od siebie oddzielić, rozłączyć, analizować bez powiązania z innymi.

(Mamoń: 226)

Stanisław Lem słusznie skonstatował, że

poemat Kijowskiego nie jest ani trudną niezrozumiałością, ani przeflancowanym skądś zapożyczeniem, lecz literaturą po prostu, jej kawałem, co pojawił się po okresie długich umartwiających postów i przez swe bogactwo grozi czytelnikowi, nieprzywykłemu do posilniejszej diety, istną psychiczną niestrawnością. Zazwyczaj o wiele pewniej można ustalić, czy się nam jakiś utwór podobał, czy dostarczył autentycznych wzruszeń, czy obdarzył bogactwem doznań podczas

lektury, aniżeli dlaczego taki był jego efekt. To, co powiedziałem, stanowi wyraz takiej właśnie czytelniczej satysfakcji, której jestem bardziej pewien niż wyłożonych racji teoretyczno-analitycznych.

(Lem: 248)

Anastomoza i koalescencja – to dwa procesy, które polegają na przemianach mitów. Pierwszy z nich zachodzi, gdy zespalają się dwa podobne mity, np. mit buntownika Prometeusza i Fausta. Drugi proces następuje, kiedy powstaje nowa jakość, nowe znaczenie połączonych narracji mitologicznych (Klik: 216). Zjawisko, które recenzenci odczytywali jako niejednoznaczność lub niejasność powieści *Dziecko przez ptaka przyniesione* oraz *Grenadier-król*, ma cechy koalescencji. Mit dziecięcej niewinności w połączeniu z mitem tyrtejskim staje się trzecim mitem – okrutnego, wręcz diabolicznego dziecka.

Jan Błoński – nie tylko czołowy krytyk literacki, ale też najbliższy przyjaciel autora – celnie odczytał kulturowe i erudycyjne, a zarazem indywidualne i autobiograficzne aspekty mitologemu dzieciństwa u Kijowskiego:

Kijowski uchodził za pisarza zwróconego ku aktualności i ku społeczeństwu. I była to prawda, przynajmniej – jakaś prawda. Ale na dnie tej twórczości rozpoznąć można doświadczenie najbardziej osobiste i – dzięki swemu natężeniu – tragiczne. Wyobrażamy sobie dziecko z »wielką głową«, takie, co wszystko rozumie i wszystko pamięta – wyróżniane przez rodziców, zwłaszcza przez matkę. Chłonie ono z największą powagą wszystkie nauki, wszystkie zwyczaje, które mu ona wpaja. Legendę o Wandzie, co nie chciała Niemca, dziesięcioro przykazań i litanie do Matki Boskiej, historię Kościuszki, co tu, w tym właśnie miejscu, na Rynku przysięgał, ministranturę i reguły zachowania przy stole. Niczego innego nie pragnie, jak tylko iść za tymi naukami i najpilniej przestrzegać obyczajów. Lecz w pewnym momencie – nie od razu, lecz stopniowo, z dnia na dzień – dostrzega, że te reguły, prawdy, wartości podszyte są manią, natręctwem, czymś w rodzaju szaleństwa. Że są, owszem, prawdziwe – innych tu nie ma i być nie może – ale zarazem skłamane, wymuszone, naznaczone komedianctwem. Coś się pod nimi kryje! Czemuś służą, jakimś nieznośnym zachciankom, niepojętym satysfakcjom! I gorzej jeszcze: kiedy sam chce je – po swojemu, dziecinnemu – praktykować, wyginają mu się i zniekształcają w manie i tyranie, w kaprysy i przymusy, które odcinają go od zwykłych ludzi, krewnych, kolegów... A przecież zbuntować się nie może i nie ma powodu. Wszyscy mówią – i chyba postępują? – podobnie, i ojciec przecie nie myśli inaczej, i brat, i sąsiedzi, i ksiądz to samo mówi, i nauczycielka, i państwo całe zdaje się na nich wspierać. Ale całkiem prawdziwe także nie są, bo gdyby były, nie budziłyby niejasnych uśmiechów, i wcale by tak nie były

celebrowane, podkreślane, pielęgnowane. Więc musi od nich odejść, ale całkiem odejść nie może, bo czuje się „wychodźcą, dezertorem”.

(Błoński, 2007: 82–83)

Jan Błoński zaznaczył: „Wszystko, co czyni wnuk, mianowany już przez dziadka dziedzicem firmy – wszystko jest postępem bez miłości, patriotyzmem bez człowieka, dewocją bez Boga” (Błoński, 2005: 224). Tenże krytyk odczytywał natomiast już wcześniejsze utwory, psychologiczno-obyczajowe opowiadania: *Szyfry* i *Pseudonimy* jako krytykę pustych form, które przybrały – powiedzielibym – reakcje na okupację. Zwłaszcza jeśli odsuwałoby się myśl o integralnym odczuwaniu identyfikacji z przedwojenną polską państwowością i o wierności do końca tych, którzy nawet w obliczu tortur woleli ponieść śmierć w mękach niż zdradzić Polskę. Naturalnie, jak napisał poeta, Stanisław Grochowiak, ten, kto przeżył, może być raczej „wnukiem Sancho Pansy” niż Don Kichotem.

Sceptycyzm Błońskiego, Kijowskiego, Grochowiaka wobec narracji heroicznych był charakterystyczny dla pokolenia „Współczesności”. Dystans i krytycyzm znamionują nie od dziś część akademickich intelektualistów, komentatorów życia literackiego i pisarzy. Mitologie nie są specjalnością jednej ze stron debaty politycznej. Jak wykazywał Roland Barthes, mitami posługują się zarówno lewica, jak i prawica (Barthes: 280–292).

Jeśli przegląda się poszczególne świadectwa krytycznoliterackiego odbioru twórczości Kijowskiego, zwraca się uwagę na maksymalizm etyczny Tomasza Burka, który współwystępuje z otwartością na wymagania natury estetycznej:

Z opukiwania kompleksu okupacyjnego, z zastanawiania się nad pełną wymową tamtych spraw i przeżyć rodziło się i umacniało w umyśle Kijowskiego przeświadczenie o niewspółmierności między szokującymi treściami i prawdami nowymi, z jednej strony, a ich konwencjonalnym wyrazem literackim – z drugiej. Rodziło się poczucie niewystarczalności literatury. Dlatego spośród ogromnego piśmiennictwa o okupacji hitlerowskiej Kijowski wyróżniał przede wszystkim te utwory, które były wymierzone przeciw gotowym rozwiązaniom i schematom (rozbiorowo-niepodległościowym, rewolucyjnym, moralizatorskim), a więc *Przedmieście* tudzież inne wiersze wojenne Miłosza. Znajdował „strzępy ponurej prawdy, błyski rozpaczliwej przytomności” w groteskach Andrzejewskiego, we fragmentach prozy Adolfa Rudnickiego. Ale za najistotniejsze, rewelatorskie dzieła uważał szkice obozowe Borowskiego i *Życie na niby* Kazimierza Wyki.

(Burek: 91)

Wnioski z interpretacji Bieńkowskiej sięgają niezwykle głęboko:

Ponieważ kluczy jest wiele i wiele układów odniesienia, wydarzenia historyczne obrastają w wielowarstwową otoczkę, spiętrzają się nad nimi różnorakie – może niesprzeczne, lecz i niezborne – znaczenia. Niezrozumiałość, egzorcyzmowana na jednej płaszczyźnie – czystych zdarzeń – powraca na innej, teraz dopiero władcza, bo wyniesiona do jakiejś godności metafizycznej. Nie jest już po prostu wieloznacznością faktów i przebiegów historycznych, ciągle stawianym przez nas znakiem zapytania. Jest istotą i siłą sprawczą dziejów, potwornym dzieckiem, zabawiającym się całymi narodami, jak żołnierzami z ołowiu.

(Bieńkowska: 238)

Wykreowani w prozie narracyjnej Kijowskiego bohaterowie przejawiają świadomość umownego charakteru kultury i komunikacji. Oto porwane dziecko zwraca się do grenadiera w następujących okolicznościach:

... na twarz królewską nałożywszy minę, począłem nagle mówić złym aleksandrynem... W pierwszych słowach mowy poznałem rytm jej dziwny – trzynastozgłoskowy – i słowa jak gdyby cudze... Ktoś mówił przeze mnie! Nie tak chciałem przemawiać! Walczyłem daremnie, chcąc wspomnieć słowa inne – moje, więc prawdziwe – słowa, co powiedziane, pozostają żywe, bo w nich pasja prawdziwa i wściekłość zawarta, słowa, co krzyczą, krwawią nawet w starych kartkach, które znajdzie w archiwum jakiś erudyta i wyda z przypisami – jeżeli odczyta. Z trudem wielkim mówiłem. Mój głos heroiczny dzwonił uparcie wierszem sylabotonicznym.

(Kijowski, 1972a: 141)

Toposy, na przykład „świat jako księga”, pojawiają się w prozie fikcjonalnej krytyka literackiego, integrując fabułę z uniwersum kultury europejskiej, np.

Świat stał się księgą dla staruszka, księgą tajemną pełną znaków, do których klucze skryto przed nim, aby go zgubić i obłąkać. Więc gniewał się i z tego gniewu miłość do Boga tak wytapiał, jak w hucie metal z rudy czarnej i starych żelastw – metal czysty... (to porównanie nazbyt znane z kazań, przemówień i złych wierszy, aby je kończyć było warto).

(Kijowski, 1968: 95)

Intertekstualne nawiązania, np. do *Dziadów* części trzeciej Adama Mickiewicza, najsłynniejszego z polskich wieszczów narodowych. współwystępują z prezentacją uniwersum polskiej wyobraźni symbolicznej:

Dziadek po cudzie zbladł, pojaśniał i dziwnie, dziwnie wyszlachetniał; uciszył się i zobojętniał na wszystkie sprawy tego świata, bo w drugi, inny, niewidzialny wpatrzył się, wsłuchał, wymyślił cały. Majątek swój rozdawał teraz na wszystkie strony: dziadom dawał oraz ich posłom, co w ich imieniu datków proszą – charytatywnym instytucjom, żebraczym bractwom i zakonom.

(Kijowski, 1968: 94)

Ewa Bieńkowska zauważyła: „Ta urocza książka cała jest złożona z pastiszów, aluzji i odnośników; jest w nią misternie wpisany cały dziennik lektur współczesnego intelektualisty” (Bieńkowska: 238). *Dziecko przez ptaka przyniesione* to zarazem panopticum wyobraźni historycznej i literackiej, rezultat odczytania w tekstach z wszystkich epok.

Dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego, krytyk i publicysta, Andrzej Wasilewski, występując tyleż w roli przedstawiciela jednej z najpoważniejszych oficyn wydawniczych w kraju, co w roli indywidualnego uczestnika współczesnego życia literackiego, odczytał *Dziecko przez ptaka przyniesione* jako splot nawiązań do polskiej symboliki, mitologii narodowej i kanonu naszej literatury:

Nietrudno wyobrazić sobie, jak ta fraza, jak ten misterny śpiewnik pełen najdroższych pamiątek potrafi rozkołysać rodzime dusze, spragnione wieszczych przeczuć, znaków i melodii: polski typ wrażliwości literackiej, wychowanej na kanonie romantycznych śpiewów, podskórnie tęskni za „mową tajemną”, za misterium złożonym z dziwów i symboli. Są motywy, które w odbiorcy polskim budzą zawsze ten sam irracjonalny odzew.

(Wasilewski: 230)

Analogia między przekształceniami zbiorowych (romantycznych, narodowych, krakowskich) mitów w powieściach Andrzeja Kijowskiego a koncepcjami Gastona Bachelarda polega na personalizacji, niejako indywidualizacji, uniwersalnego mitu (Karwowska, 2016: 15). Symbolika bywa przedmiotem interpretacji oraz przesłanką wnioskowań Kijowskiego-eseisty, np. gdy pisał:

Powtarzająca się w całej poezji romantycznej obsesja otchłani, przepaści wypełnionej chmurami, powtarzający się w niej temat skoku w przepaść, lotu czy szalonego pędu przez pustynię i mrok, który w niej panuje, wszystko to nie jest tylko nastrojem i tłem, lecz obrazem świadomości, obrazem chaosu, co w głowach panował.

(Kijowski, 1972b: 25)

Autobiograficzne rysy w literackiej refleksji Kijowskiego nad symbolicznym imaginariem Polaków zostały odnotowane przez interpretatorów. Oto znakomity autor *science fiction* rozpoczął swoje omówienie nowatorskiej prozy Kijowskiego o tradycji: „»Więc, jak się wielkie poematy pisze? Nie kometami szastając po niebie« – lecz biografią własną, wrastając w los narodowy, to znaczy, prywatny życiorys traktując jak materiał do budowania pasów startowych, a nie – zamkniętej konstrukcji” (Lem: 239).

Reasumując, trzeba jasno stwierdzić, że zainteresowania historyczne Kijowskiego współbrzmiały z jego wyobraźnią symboliczną, ponieważ dostrzegł, iż „W historii (tej, która utrwała się w umysłowości powszechnej) decydują nie fakty, lecz barwy, nie prawdy, lecz symbole, historia popularna jest mitologią w stanie czystym wyrażającą się w obrazach i znakach” (Kijowski, 1964a: 19–20).

### Bibliografia

- Barthes, Roland. *Mitologie*. Tłum. Adam Dziadek. Warszawa: Wydawnictwo KR, 2000.
- Bieńkowska, Ewa. „Potworne dziecko, czyli kłopoty z historią”. *Andrzej Kijowski i krytycy. Antologia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR przy współpracy Kazimierzy Kijowskiej i Tomasza Burka. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2005.
- Blumenberg, Hans. *Praca nad mitem*. Tłum. Kamilla Najdek, Michał Herer, Zbigniew Zwoliński. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2009.
- Błoński, Jan. „Niedobre, nieczułe dziecię...”. *Andrzej Kijowski i krytycy. Antologia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR przy współpracy Kazimierzy Kijowskiej i Tomasza Burka. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2005.
- , „Pisarz i komedia życia”. *Andrzej Kijowski i literaturoznawcy. Studia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2007.
- Burek, Tomasz. „Umysł nienasycony”. *Andrzej Kijowski i krytycy. Antologia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR przy współpracy Kazimierzy Kijowskiej i Tomasza Burka. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2005.
- Fokkema, Douwe W. *Historia literatury: Modernizm i postmodernizm*. Tłum. Halina Janaszek-Ivaničková. Warszawa: Instytut Kultury, 1994.
- Karwowska, Marzena. *Antropologia wyobraźni twórczej w badaniach literackich. Świat wyobrażony Brunona Schulza*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2015.



- , „Mit we współczesnych badaniach literackich”. *Trwała obecność mitu w literaturze i kulturze*. Red. Marzena Karwowska, Mateusz Grabowski, Kamila Żukowska. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- , *Prapamięć uśpioną. Świat wyobrażeń Bolesława Leśmiana*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.
- , *Symbole Apokalipsy. Studia z antropologii wyobraźni*. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.
- Kielak, Dorota, „Wątki młodopolskie w twórczości Andrzeja Kijowski”. *Andrzej Kijowski i literaturoznawcy. Studia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR, Teresa Winek. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2007.
- Kijowski, Andrzej, *Arcydzieło nieznanie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1964a.
- , *Bolesne prowokacje*. Poznań: W drodze, 1989.
- , *Dziecko przez ptaka przyniesione*. Warszawa: PIW, 1968.
- , *Gdybym był królem*. Poznań: W drodze, 1988.
- , *Granice literatury. Wybór szkiców krytycznych i historycznych*. Wybór, oprac., wstęp Tomasz Burek. T. 1–2. Warszawa: Biblioteka „Więzi”, 1991.
- , *Grenadier-król*. Warszawa: PIW, 1972a.
- , *Kroniki Dedala. Szkice i kroniki*, Warszawa: Czytelnik, 1986.
- , *Listopadowy wieczór*. Warszawa: PIW, 1972b.
- , *Miniatury krytyczne*. Warszawa: PIW, 1961.
- , *Pseudonimy. Szyfry*. Warszawa: Czytelnik, 1964b.
- , *Rachunek naszych słabości*. Warszawa: Dom Książki, 1994.
- , *Tropy*. Poznań: W drodze, 2004.
- Klik, Marcin, *Teorie mitu. Współczesne literaturoznawstwo francuskie (1969–2010)*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
- Kołakowski, Leszek, *Obecność mitu*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2009.
- Lem, Stanisław, „Andrzeja Kijowskiego poema narodowe”. *Andrzej Kijowski i krytycy. Antologia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR przy współpracy Kazimiery Kijowskiej i Tomasza Burka, Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2005.
- Mamoń, Bronisław, „Dziecko przez ptaka przyniesione”. *Andrzej Kijowski i krytycy. Antologia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR przy współpracy Kazimiery Kijowskiej i Tomasza Burka. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2005.

- O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*. Red., wybór, oprac., wstęp Andrzej Kijowski. Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1984.
- Trwała obecność mitu w literaturze i kulturze*. Red. Marzena Karwowska, Mateusz Grabowski, Kamila Żukowska. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- Wasilewski, Andrzej. „Widok z kopca”. *Andrzej Kijowski i krytycy. Antologia*. Red. Wiesława Tomaszewska CR przy współpracy Kazimierzy Kijowskiej i Tomasza Burka. Warszawa: Wydawnictwo UKSW, 2005.
- Wegner, Jacek. „Dyptyk poliwalentny”. *Znak* 12 (1972): 1689–1694.
- Żukowska, Kamila. *Poetyka totalna. O antropologii literatury Northropa Frye’a*. Kraków: Universitas, 2018.

**Myth of the Childhood – Myth of the Beginning.  
*Grenadier-król and Dziecko przez ptaka przyniesione*  
by Andrzej Kijowski (1928–1985) in the light of mythoanalysis**

**Summary**

Andrzej Kijowski (1928–1985), a remarkable literary critic opposing the official literary culture of the Polish People’s Republic, utilized, on the one hand, the essentialist concept of “creative conservatism”, but on the other hand, he employed the grotesque and highly intertextual prose. In the collections of his essayistic and journalistic writing such as *Tropy*, *Bolesne prowokacje*, *Gdybym był królem*, *Rachunek naszych słabości* or *Granice literatury* conservatism seems to appear in the foreground. However, Kijowski evoked intellectual ferment with *Dziecko przez ptaka przyniesione*, *Grenadier-król* and an opening essay to the book *O dobrym Naczelniku i niezłomnym Rycerzu*, where he emphasized constructivist aspects of creating the myth of national heroes. Surprising psychological contexts of even the most sacrificial patriotic behaviours were also touched upon by Kijowski in his short stories (*Pseudonimy*, *Szyfry*). Mainly *Dziecko przez ptaka przyniesione* and *Grenadier-król* seems to present Polish historical imagination. Their topics are representative also for European culture, eg the world as a theatre, the book as universe. Kijowski relativizes the engagement of particular historical and modern characters in the public life. He understands culture and particularly literature as a result of conscious and deliberate techniques of creating myths, symbols, ideals, values or tradition as a whole.

**Keywords:** comparative literature, myth, imagination, conservatism, tradition, symbol

**Słowa kluczowe:** komparatystyka literacka, mit, wyobraźnia, konserwatyzm, tradycja, symbol